



STANISŁAW IWŃSKI

■ Cannes to nie tylko miasto słynnego festiwalu filmowego, ale i wrześniowej międzynarodowej wystawy jachtów i tożdzi



■ Nicea. Kiedyś urokliwe rybackie miasteczko, dziś wodniacki kurort całą gębą

ANTIBES – PORT BOGACZY I ARTYSTÓW

Półwysep Antibes to dwa kurorty otoczone willami. Miasteczko Antibes (Port Vauban) – tu mieszkają ludzie naprawdę bogaci, a przy tym nobliwi, dostojnie konsumujący dobrobyt. Mieszkał tu Renoir, przebywali Dufy, Bonnard, Andre, Maillol, lubią odwiedzać to miejsce malarze z Polski. Wybrzeże na przylądku Cap d'Antibes zwane jest plażą miliarderów – nazwa wywodzi się od willi ukrytych sprytnie w piniowych laskach. Natomiast po przeciwnej stronie nasady półwyspu leży Juan-les-Pins (lądownał tutaj 1 marca 1815 r. Napoleon po ucieczce z Elby) z mariną Port Gallice. Dla odmiany – to hałaśliwy plac zabaw, na którym królują

południowoamerykańskie rytmy; dzisiaj opanowany przez nowobogackich.

Wpływając do Vauban – „Accueil” znajduje się w centrum – mijamy flotę megajachtów. W Antibes mieści się główne biuro powstałego w 1991 r. PYA – Professional Yachtsmen's Association, Związku Żeglarzy Zawodowców zrzeszającego „internacjonalistów” – żeglarzy różnej narodowości. Na początku kwietnia jest tutaj Antibes Yacht Show. Ta sama fala, która zdemolowała Niceę, miała tu dwa, trzy metry wysokości.

Dalej do Cannes w Zatoce Napoule można płynąć wokół wysepek Saint-Marguerite i Saint-Honorate (Archipelag Lerins) lub cieśniną między Saint-Marguerite a lądem stałym. Pływałem i tak, i tak, i polecam przejście cieś-

niną, w której warto stanąć na kotwicy i zwiedzić na wysepce twierdzę, gdzie jest muzeum morskie. No, a Cannes – wiadomo – mekka filmowców i miłośników hazardu (w kasynach). Capitainerie w prawym rogu portu. Uwaga! Wejście jest monitorowane przez lunetę. Na początku września jest Cannes International Boat & Yacht Show i wówczas jachty muszą opuścić port, i udać się naprzeciw do nowej mariny Port Pierre Canto-Cannes. W Cannes kończy się Riwiera (właściwa).

ACH, TO SAINT-TROPEZ!

W końcu Zatoki Saint-Tropez, w ujściu rzeki Giscle, mamy trzy potężne mariny: na prawym brzegu Cogolin i Port Cogolin (łącznie 1750 miejsc), na lewym zaś Port Grimaud →